



**Ks. WALDEMAR  
PACKNER**

redaktor wydania

Jeżeli chcemy, aby pa-  
mięć o nas przetrwała  
nas samych, musimy się  
starać, abyśmy zapisali się  
nie tyle w ludzkiej pamięci,  
co w ludzkich sercach.  
A może to sprawić tylko  
dobroć. Nikt przecież nie  
wzrusza się do łez na  
wspomnienie kogoś, kto  
wymyślił maszynę parow-  
ą czy odkrył prąd. A ile  
w nas wzruszeń, gdy my-  
ślimy o starym proboszczu,  
który nas ochrzcił,  
przygotował do Komunii,  
bierzmowania, błogosła-  
wił małżeństwo...

## ZA TYDZIEŃ

- Komunia św. na rękę. W diecezji gliwickiej możliwość od pierwszej niedzieli Adwentu.
- Dzień projektów społecznych w Śląskim Teatrze Tańca.

## Uroczystość w Rusinowicach

# Dąb Jana Pawła II

W Rusinowicach posadzono dąb Jana Pawła II. Drzewo, opatrzone specjalnym certyfikatem, oznaczono numerem 5.

W Piotrowicach (woj. lubuskie) rośnie dąb „Chrobry”. Pod względem wieku to najstarszy dąb szypułkowy w Polsce i trzeci w Europie środkowo-wschodniej. Dąb ma wysokość 29 metrów, jego obwód wynosi 992 cm, a leśnicy szacują, że pochodzi z około 1265 roku. Kiedyś nazywany był dębem trębacza, potem kupców, narzeczeni mówili o nim „dąb zakochanych”, na początku XX wieku nazwano go dębem „Chrobrego”.

28 kwietnia 2004 roku, a więc prawie rok przed śmiercią, Jan Paweł II, podczas prywatnej audiencji polskich leśników, poświęcił żołądzie z dębu „Chrobrego”. Wyhodowane z nich sadzonki nie tylko upamiętniają zmarłego Papieża. Mają znaczenie



ZDJEŃCIE ROMAN KONZAL

**Niech rośnie tysiąc lat ku pamięci Jana Pawła II i radości tu przebywających**  
– powiedział bp J. Wieczorek

symboliczne – łączą dwa tysiąclecia dziejów państwa polskiego.

Dąb Jana Pawła II, wyhodowany w Szkółce Kontenerowej w Nędzy, posadzono na terenie ośrodka w Rusinowicach. Symbolicznego wko-



**Certyfikat dębu Jana Pawła II nr 5 podpisał m.in. dr Kazimierz Szabła, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach**

pania drzewa dokonali m.in. bp Jan Wieczorek, ks. Rudolf Badura, dyrektor Caritas Diecezji Gliwickiej, oraz ks. prał. Franciszek Balion, dyrektor ośrodka w Rusinowicach.

W.P.

## CZERPAĆ Z NIEGO ŻYCIE



Biskup Jan Wieczorek konsekrował w Kaletach Jędrysku nowy ołtarz. Przebudowa prezbiterium rozpoczęła się lipcu 2001 roku, z inicjatywy poprzedniego proboszcza ks. Kazimierza Szalasty. Obecny proboszcz ks. Wojciech Ciosmak kontynuuje prace przy renowacji świątyni. Ołtarz, wykonany z kararyjskiego marmuru, powstał w Ciasnej, w znanym zakładzie kamieniarskim Grzechaca, a projektował go pochodzący z Kalet Jędryska architekt Henryk Dragon. Do ołtarza włożono relikwie, które – według parafialnej kroniki – mają należeć do „S. M. Placydii et Deusdedit”. W prezbiterium znalazła się także nowa ambonka i chrzcielnica. Ks. W. Ciosmak podkreśla, że wszystkie inwestycje są możliwe dzięki ofiarności parafian.

**– Mamy czerpać ze stołu Eucharystii i słowa Bożego – powiedział w Kaletach bp Jan Wieczorek**

## Podziękowanie i przywitanie

**ZABRZE.** Za 12 lat duchowej opieki dziękiowalnicznikom Domowego Kościoła swemu diecezjalnemu moderatorowi ks. Konradowi Lempie. Dotychczasowy duszpasterz wspólnoty asystował jej od 1998 roku, wcześniej pomagał w sprawowaniu tej funkcji ks. Ryszardowi Salańczykowi. Dziękczynne spotkanie odbyło się 29 października w parafii św. Anny w Zabrze. W tym samym dniu przywitano nowego moderatora,



**Ks. Arkadiusz Kinel objął funkcję diecezjalnego moderatora Domowego Kościoła**

którym został proboszcz parafii św. Andrzeja w Zabrze ks. Arkadiusz Kinel. Domowy Kościół, nazywany inaczej Oazą Rodzin, jest wspólnotą Ruchu Światło-Życie. Skupia całe rodziny. Członkowie spotykają się raz w tygodniu w ramach kręgów formacyjnych. Wspólne spotkania odbywają się w każdą ostatnią sobotę miesiąca (za wyjątkiem grudnia). Najbliższe 26 listopada w parafii św. Anny w Zabrze.

## Aleja ks. Witoszka

**GLIWICE.** Rada Miejska Gliwic nadała nazwy dwóm bezimiennym dotąd drogom w Gliwicach. Trakt spacerowy, łączący ul. Toszecką z ul. Wielkiej Niedźwiedzicy na osiedlu Kopernika, stał się aleją ks. Stanisława Witoszka, a droga łącząca ul. Kozielską z ul. Willową i ul. Widokową w obrębie Starych Gliwic otrzymała na-

zwę ulicy Oscara Caro. Jezuita ks. Stanisław Witoszek (ur. w 1964 roku w Suszcu, powiat pszczyński) od 2000 roku był proboszczem w gliwickiej parafii Matki Boskiej Kochawińskiej i przełożonym wspólnoty zakonnej. Zginął w wypadku samochodowym 6 maja ub.r. wraz z ks. Dariuszem Zazałowskim.



**Aleja nosi imię ks. S. Witoszka, tragicznie zmarłego proboszcza parafii MB Kochawińskiej**

## „Znicz” na śląskich drogach

**PRZERAŻAJĄCA STATYSTYKA.** Śląska policja podsumowała tegoroczną akcję „Znicz”. Odnotowano 79 wypadków i ponad pół tysiąca kolizji, w których 10 osób zginęło, a 101 zostało rannych. W sumie policjanci nałożyli ponad tysiąc mandatów, najczęściej za nadmierną prędkość, niezapięte podczas jazdy pasy i przewożenie dzieci bez fotelików oraz wyprze-

zdanie w miejscach niedozwolonych. Pod lupę stróże prawa wzięli też stan techniczny pojazdów. 437 z nich nie przeszło policyjnej kontroli. Udało się również odzyskać 13 skradzionych samochodów. To, co najbardziej przerażające, to liczba kierowców przyłapanych na jeździe po pijanemu – 204. Rekordzista miał w wydychanym powietrzu ponad 3 promile alkoholu!

## Koniec pikiety

**MIASTECZKO ŚLĄSKIE.** Były administrator parafii ks. Grzegorz Dewor opuścił probostwo, które bezprawnie zajmował ponad pół roku, gdy nie przyjął dekretu biskupa gliwickiego odwołującego go z tej funkcji. W piątek 4 listopada na probostwo wprowadził się ks. Sławomir Madajewski, obecny proboszcz,

wraz z dwoma księżmi wikarymi. Pikietujący, których szeregi mocno się skurczyły, zdjęli transparenty wiszące wokół probostwa. Od dłuższego czasu zdecydowana większość parafian coraz mocniej domagała się, aby ks. Dewor podporządkował się woli biskupa i opuścił probostwo.

## Weekendowe kursy

**GLIWICE.** Zamiast rozciągniętych w czasie cotygodniowych spotkań Duszpasterstwo Rodzin Diecezji Gliwickiej proponuje weekendowe kursy przedmażeńskich nauk. – Jest to nowa forma będąca wyjściem naprzeciw młodym ludziom, którym praca poza miejscem zamieszkania często uniemożliwia podjęcie nauk w innym wymiarze. W dwóch weekendowych dniach mogą oni zrealizować nauki ogólne i katechezy w ramach bezpośredniego przygotowania do sakramentu małżeństwa – mówi organizator kursów Michał Jurkiewicz. Nauki realizowane są w formie warsztatów i zachęcają do aktywnego uczestnictwa. Zajęcia są bardzo intensywne i w weekendowe dni trwają od rana do wieczora. Po takim kursie przyszłych małżonków czekają jeszcze indywidualne spotkania w Poradni Życia Rodzinnego. Weekendowe nauki przedma-



**Kursy dla narzeczonych mają formę warsztatów i są dobrym przygotowaniem do sakramentu małżeństwa**

żeńskie odbywają się w Centrum Kształcenia i Dialogu „Theotokos” w Gliwicach. Najbliższy kurs 19 i 20 listopada. Chęć uczestnictwa można zgłaszać poprzez stronę internetową [www.dorodzin.gliwice.opoka.org.pl](http://www.dorodzin.gliwice.opoka.org.pl) lub telefonicznie pod numerami telefonów: 279-03-67, 507-389-948.

## Instytut najlepszy!

**GLIWICE.** Gliwickie Centrum Onkologii – Instytut im. Marii Skłodowskiej Curie zajął drugie miejsce w ogólnopolskim rankingu szpitali publicznych, który przygotowała „Rzeczpospolita”. Na ogólną sumę 1000 punktów gliwicka onkologia dostała aż 847. Najlepszym szpitalem

okazało się Centrum Onkologii w Bydgoszczy. W gliwickim Centrum Onkologii znajduje się prawie 500 łóżek, chorzy leżą w salach dwu- lub trzyosobowych. Rocznie leczy się tam ponad 5,5 tys. pacjentów oraz udziela się około 140 tys. porad i konsultacji onkologicznych.

**Instytut Onkologii w Gliwicach powstał w 1947 roku**



Kardynał S. Nagy w Bobrownikach Śląskich

## Pamiętam jak dziś...

— To jedna z najpiękniejszych niedziel w moim życiu, którą na zawsze zachowam w mojej duszy — nie krył wzruszenia kard. Stanisław Nagy, który na zaproszenie proboszcza ks. Piotra Ciby przyjechał do Bobrownik. Okazją były parafialne uroczystości zakończenia Roku Eucharystii.

Pochodzący ze Śląska kardynał przewodniczył Mszy św. — Eucharystia to Bóg po naszemu, bo zostawił siebie w kawałku chleba — mówił purpurat, który po południu uczestniczył w nabożeństwie różańcowym. Dla wielu parafian niezwykłym przeżyciem było spotkanie w salce, podczas którego kard. Nagy mówił o Janie Pawle II. Przyznał, że dopiero dziś dociera do niego fakt, że żył obok świętego. — Przecież naprawiałem mu narty, razem wypychaliśmy samochód ze



ROMAN KONZAL

śniegu, chodziłem z nim po górach — wspominał kardynał. — Dziś żałuję mojej krótkowzroczności, która nie pozwalała mi już wtedy dostrzec jego wielkości.

Kardynał często zaczynał od zwrotu: Pamiętam jak dziś... Mrużył wtedy oczy i patrzył przed siebie, usił-

jąc przywołać z pamięci chwile spędzone z Karolem Wojtyłą, a potem Janem Pawłem II. — Pamiętam jak dziś, gdy pojechał na konklawe. Ja wtedy nie wierzyłem, że on zostanie papieżem — przyznał szczerze.

Mówiąc o jego świętości, wskazał na wielkość my-

śli i geniusz serca. — On nigdy, przez całe życie, nie powiedział o żadnym człowieku złego słowa — wspominał kard. Nagy. Podkreślił, że Jan Paweł II był człowiekiem modlitwy, który modlił się właściwie cały czas.

**„Wdzięczność Janowi Pawłowi II to żyć według jego nauki” — powiedział kard. S. Nagy. Do Bobrownik przyjechał na zaproszenie proboszcza ks. Piotra Ciby (z prawej).**

— Był w końcu wielki przez cierpienie. Bóg zabrał mu powoli wszystko, na końcu zabrał nawet głos. A on pogodnie i z poddaniem się Bogu niósł swój

krzyż, właściwie był na nim ukrzyżowany.

Żegnając się z Bobrownikami, kard. Nagy podziękował za świadectwo żywej wiary, młodzieży za wspaniały występ, a parafianom za śpiew. — Tak śpiewa się tylko na Śląsku — powiedział.

**KS. WALDEMAR PACKNER**

Papua-Nowa Gwinea drugą ojczyzną misjonarza z Gliwic

## Kapłan, menedżer, naukowiec

Pochodzi z Gliwic. Tu się wychował, tu rozwijało się jego powołanie. Żyje tysiące kilometrów stąd — w Papui-Nowej Gwinei. Tam odnalazł swoją drugą ojczyznę.

Służy jej w różnorodny sposób, jako kapłan, menedżer, naukowiec. Po 10 latach o. Jan Czuba przyjechał na urlop do swej rodzinnej Sośnicy. W ciągu dwudziestoletniej pracy na misjach w Oceanii to dopiero drugi urlop w kraju ojca ze zgromadzenia werbistów. Na częstsze przyjazdy nie pozwala czas. I trudno się dziwić, bo o. Jan stał się na Północnym Pacyfiku promotorem wyższego szkolnictwa. Sam jest

rektorem Uniwersytetu Słowa Bożego w Madang. Założył go przed dziesięcioma la-



PAWEŁ JUREK

ty na prośbę Stolicy Apostolskiej. Równocześnie jest krajowym koordynatorem wyższych uczelni przy Konferencji Biskupiej Papui-Nowej Gwinei i Wysp Salomona. Pełni ważne funkcje w nowogwinejskim rządzie i jest przedstawicielem UNESCO. Oprócz tego kieruje szpitalem i parafią. A wszystko wykonuje za „Bóg zapłać”.

Jak sam przyznaje, w natłoku obowiązków odnalazł swą życiową misję i rozłąka z rodziną w kraju nie jest zbyt dokuczliwa. — To jest chyba znak Boży, bo ja czuję się tam jak u siebie w domu.

**O. Jan Czuba, werbista, pracuje na Północnym Pacyfiku**



HALINA MIŁKOWSKA

Jestem akceptowany przez miejscowych ludzi — przyznaje z radością misjonarz. A miejscowi ludzie ciągle żyją jeszcze w innym świecie. — Jeszcze niedawno mentalnie byli w epoce kamienia łupanego. To jest wielki problem. Zadaniem misjonarzy w Papui-Nowej Gwinei jest pomoc ludziom w przejściu do naszej epoki — twierdzi o. Czuba.

**PAWEŁ JUREK**

**NA KAPLAŃSKIEJ  
EMERYTURZE**

Ks. DR HERBERT JEZIORSKI,  
BYŁY PROBOSZCZ Z SUCHEJ GÓRY



– Zawsze pozostaje się księdzem, obojętnie, czy pełni się obowiązki proboszcza, czy

przechodzi się na emeryturę. Emerytura może pomóc księdzu w Bożym spojrzeniu na przeszłość, aby z ufnością oczekiwać przyszłości. Czas na emeryturze ksiądz może wykorzystać niezwykle twórczo.

Ks. RYSZARD SALAŃCZYK, BYŁY  
PROBOSZCZ Z GLIWIC OSTROPY



– Na mojej emeryturze jest tak samo jak przed. Mieszkam w tej samej parafii, w której prawie

40 lat byłem proboszczem. Nadal angażuję się w życie duszpasterskie, jak tylko umiem, pomagam mojemu następcy. Od pewnego czasu jestem sędzią Sądu Biskupiego, dużo spraw tłumaczę na język niemiecki. Często brakuje mi czasu, aby wykonać wszystko, co sobie planuję na dany dzień.

Ks. ANTONI STRZEDULLA,  
BYŁY PROBOSZCZ Z TURZY



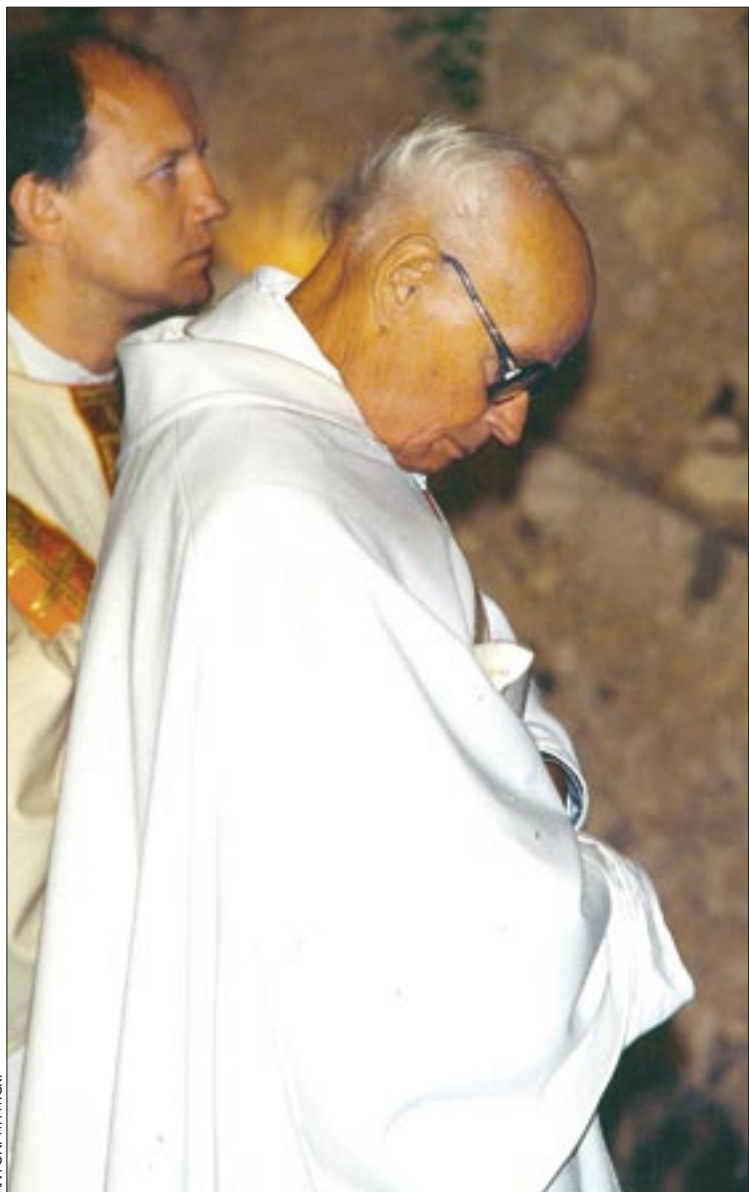
– Na emeryturze jestem drugi rok, wcześniej ponad 33 lata byłem proboszczem w Turzy koło

Kuźni Raciborskiej. Mieszkam osobno, blisko kościoła. Dość często przychodzę do kościoła na modlitwę, staram się być zawsze w południe, na „Anioł Pański”. Pomagam w pracy parafialnej obecnemu proboszczowi, służę pomocą w konfesjonale. Dopiero teraz widzę, ilu ksiązków jeszcze nie przeczytałem, dlatego w każdej wolnej chwili staram się nadrobić te zaległości.

# Proboszcz na

Często są w parafii długie lata. Kiedyś do śmierci. Dziś każdy proboszcz, gdy skończy 65 lat, może przejść na emeryturę. W diecezji gliwickiej zwykle opuszcza parafię, gdy skończy 70 lat. **Jak wygląda proboszczowska emerytura? Księża seniorzy mówią zgodnie – na pewno nie ma czasu na nudę!**

tekst  
**Ks. WALDEMAR  
PACKNER**



ANTONI WITWICKI

**W** diecezji gliwickiej na rencie lub emeryturze jest obecnie 45 księży. Gdy odchodzą z funkcji proboszczowskiej zwykle mieszkają na terenie parafii, gdzie wcześniej pracowali. Czasem wracają w rodzinne strony albo do domu księży emerytów w Opolu lub Katowicach. Na

razie diecezja gliwicka nie posiada własnego domu dla księży seniorów. Od kilku lat jest remontowane jedno ze skrzydeł DPS w Wiśniczach, który jest własnością Caritas Diecezji Gliwickiej. Ta część obiektu kilkanaście lat stała w stanie surowym, za rok

**Po latach pracy ksiądz ma prawo do odpoczynku, a odpowiedzialność za parafię przejmują młodzi proboszczowie**

dla księży emerytów zostanie oddanych 16 pokoi. – Mogą zamieszkać tam przede wszystkim księża wymagający stałej opieki lekarskiej lub mający problemy z poruszaniem się – wyjaśnia ks. Bernard Koj, kanclerz gliwickiej kurii.

# a emeryturze

Starość ma swoje plusy

## Błogosławiona emerytura?

Rozmowa  
z ks. prał.  
**Hubertem  
Nalewają,**  
byłym kanclerzem Kurii  
Diecezjalnej w Gliwicach



Czy łatwo jest księdzu na emeryturze? – Wszystko jest dobrze, jeżeli ma się jako takie zdrowie – mówi ks. prał. Hubert Nalewaja. – Gorzej, jeżeli większość emerytury trzeba przeznaczyć na lekarstwa.

Czasem jednak dokuca samotność. – Nie mamy rodziny, rodzeństwo najczęściej nie żyje. Zostaje się samemu. Lęk przed emeryturą to często lęk przed samotnością – wyznaje jeden z emerytów.

Ks. Herbert Jeziorski na emeryturze napisał kolejną, ósmą już książkę. – Nie mam dobrego zdrowia, ale najważniejsze to mieć jakąś pasję i się nie poddawać.

Ks. Herbert Jeziorski na emeryturze napisał kolejną, ósmą już książkę. – Nie mam dobrego zdrowia, ale najważniejsze to mieć jakąś pasję i się nie poddawać.

Przed Bożym Narodzeniem ukaże się szósty tom wierszy ks. Antoniego Strzedulli. – Jako emeryt inaczej patrzę na świat, często obserwuję przyrodę, przyglądam się życiu niejako z boku i to, co dzieje się w mojej duszy, przelewam na papier – mówi o swojej poezji.

– Jak byłem proboszczem, często słyszałem od swoich parafian, że młodzi nie rozumieją starszych – mówi ksiądz, emeryt z kilkuletnim stażem. – Teraz widzę, że czasem dotyczy to również młodych księży. Nieraz trzeba oglądać, jak ktoś zmienia to wszystko, co dla mnie było ważne przez długie lata. Ale widać takie jest życie. A ja coraz częściej i spokojniej myślę już o tym innym życiu.

Raz w roku księża emeryci spotykają się w Pławniowicach z Biskupami gliwickimi. Podczas tegorocznego spotkania bp Jan Wierczok powiedział w homilii: „Musimy dziękować Bogu za to, co było, co jest obecnie i co szybko mija. Życie jest darem Boga, bądźmy z niego wdzięczni”.

**Ks. WALDEMAR PACKNER:** *Czasem ludzie odczuwają lęk przed pójściem na emeryturę. Księża również?*

Ks. HUBERT NALEWAJA: – Dla księdza, oraz dla jego otoczenia, emerytura może być naprawdę czasem błogosławionym. Ale do emerytury trzeba być, również w sensie psychicznym, przygotowanym, aby właściwie i twórczo wykorzystać nową dla siebie sytuację. Trzeba przede wszystkim pamiętać o tym, że po mocno angażującej pracy proboszczowskiej ma się prawo i do odpoczynku, i również do tego, aby się dobrze przygotować na śmierć.

**Ale żaden człowiek, tak że ksiądz, nie lubi czekać na śmierć.**

– Emerytura to nie czekanie na śmierć, ale przygotowywanie się na spotkanie z Bogiem. A do tego każdy człowiek, również ksiądz, potrzebuje spokoju, czasu na refleksję i modlitwę. Starość człowieka nie może być tęsknotą za młodością, nie może być czasem żalu, że nie ma się tych sił, co dawniej. Nie można udawać, że się nie jest starym. Za Anzelmem Greenem mogę powiedzieć, że emerytura to wslu-

chiwanie się w strumień doświadczeń, które w życiu przeżyłem. A potem tą refleksją mogę się dzielić z innymi, choćby z młodymi proboszczami.

**Dlaczego czasem trudno pogodzić się księdzu z przejściem na emeryturę?**

– To prawda, że po życiu bardzo aktywnym trzeba zmierzyć się z nową rzeczywistością, jednak wraz z przejściem na emeryturę spada z barek księdza ogromny ciężar odpowiedzialności. Jest więc lżej. A jeśli do tego znajdzie się jakiś obszar kapłańskiego zaangażowania, to można na emeryturze zrobić wiele dobrego. Gdy sił zabraknie, to zawsze może ksiądz robić to, co najpiękniejsze i najważniejsze – modlić się.

**Znany jest Ksiądz z wielkiego poczucia humoru, który dopisuje także na emeryturze.**

– Trzeba być pogodnym z życiem. Wówczas na starość jest się pogodnym. Poza tym taka jest kolej rzeczy. W pewnym momencie trzeba zrobić miejsce młodym, jak kiedyś inni zrobili nam miejsce. I trzeba uwierzyć, że młody proboszcz jest dobrze przygotowany do pracy. Poza tym na emeryturze można wiele rzeczy naprawić, które być może wcześniej nam się nie udały. I to zarówno wobec Boga, jak i naszych bliznich. Dlatego starość może być jeszcze jednym błogosławieństwem Pana Boga.

## NA KAPLAŃSKIEJ EMERYTURZE

Ks. ALOJZY BORKOWSKI,  
KAPŁAN ARCHIDIEC. KATOWICKIEJ

– Od 17 lat jestem na emeryturze, mieszkam w Kaletach Jędrysku. Mimo moich 82 lat pomagam nie tylko w parafii, ale w całym dekanacie. Nie wiele czasu mam dla siebie. A w wolnych chwilach lubię czytać, zwłaszcza książki o tematyce historycznej. Właśnie historia przez całe lata była moją pasją, teraz mogę poświęcić jej więcej czasu.



Ks. FRANCISZEK BRYŁKA, BYŁY  
PROBOSZCZ ZE STARYCH GLIWIC

– Siedem lat jestem na emeryturze, wcześniej długie lata byłem proboszczem w parafii św. Gerarda w Starych Gliwicach. W tym roku obchodziłem złoty jubileusz kapłaństwa. Na emeryturze zamieszkałem w rodzinnym Dobrodzieniu (diec. opolska). W miarę sił pomagałem tamtejszemu proboszczowi, głosiłem kazania, odprawiałem pogrzeby, śluby, pomagałem księżom z okolicznych parafii. W tej chwili ze względu na wiek, a mam 82 lata, już tylko odprawiam Mszę.



Ks. FRANCISZEK CZERNIK, BYŁY  
PROBOSZCZ Z ZABRZA (PAR. ŚW.  
ANTONIEGO)

– Na emeryturze jestem 12 lat, ale cały czas jestem w drodze. W tym roku byłem w Niemczech, gdzie w parafii zastępowałem księdza. Potem pojechałem na pogrzeb Jana Pawła II oraz na spotkanie młodzieży do Kolonii. Niemieckie przysłowie mówi: Kto wypoczywa, ten rdzewieje. Wiec mało wypoczywam, aby nie „zardzewieć”!



Eucharystia po 66 latach

# Rekonsekracja kaplicy pałacowej w Kamieńcu

26 października br. położony na malowniczym wzgórzu kamieniecki pałac, mieszczący Ośrodek Leczniczo-Rehabilitacyjny dla Dzieci, w którym leczeni są mali pacjenci ze schorzeniami dróg oddechowych, otworzył swe bramy przed licznymi gośćmi.

Przybyli oni na zaproszenie dyrektor Grażyny Osińskiej, kierującej pracami rekonstrukcyjnymi i modernizacyjnymi w Ośrodku. Zebrani stali się uczestnikami ważnego wydarzenia – Eucharystii sprawowanej w pałacowej kaplicy pierwszy raz po 66 latach przerwy.

Kaplica pochodzi z 1910 roku, kiedy hr. Stolberg przebudowywał pałac. Pełniła swą sakralną funkcję jedynie do dnia wybuchu II wojny światowej i zajęcia pałacu przez Niemców. Niestety, po wyzwoleniu kaplica popadała w coraz większą ruinę i zapomnieniu. Ogołocona z wyposaże-



ANNA SZADKOWSKA

nia, przez szereg lat służyła jako magazyn. Jeszcze w 2000 roku z jej ścian straszły ogromne kaloryfery.

To, że odzyskała swój dawny blask i służyć będzie dzieciom i ich opiekunom jako miejsce modlitwy i kultu Bożego, zawdzięcza współpracy dyrekcji ośrodka z Kurią Diecezjalną w Gliwicach, na zlecenie której powstał pro-

**Rekonsekrowana kaplica będzie służyć pacjentom ośrodka i pracownikom**

jekt aranżacji zabytkowego wnętrza autorstwa mgr inż. arch. Anny Szadkowskiej, zrealizowany przez pracownię Mariusza Urbańczyka.

Natomiast tajemniczym zrządzeniem Opatrzności obrzędu rekonsekracji kaplicy po 66. latach dokonał bp Gerard Kusz, obchodzący w październiku dokładnie taką samą rocznicę urodzin. ■

Lisów – niezwykła pielgrzymka

## 15 razy witali Chrystusa

Samochód-kaplica, w nim ksiądz z Najświętszym Sakramentem. W ciągu kilku godzin samochód dojechał do każdej wioski i przysiółka parafii w Lisowie. W ten sposób wierni uczcili zakończenie Roku Eucharystii.

Parafia w Lisowie liczy ponad 2500 wiernych, którzy mieszkają w 15 wioskach i przysiółkach. Każdej niedzieli, jak podkreśla ks. Kazimierz Bartosik, proboszcz, przychodzą na

Mszę do parafialnego kościoła. – Postanowiłem, aby na zakończenie Roku Eucharystii przyszedł do nich Chrystus. Czasem w jakimś przysiółku mieszkają jedna lub dwie rodziny. Dla nich modlitwa przed Najświętszym Sakramentem obok własnego domu była czymś wyjątkowym – wyjaśnia proboszcz.

Samochód przygotował Andrzej Grabowski. O 14.00 proboszcz z ministrantami wsiadli do samochodu i zaczęli od-

wiedzać kolejne miejscowości parafii. – Wszędzie parafianie czekali na nasz przyjazd. Przygotowywali miejsca do modlitwy, stroili krzyże. – wspomina ks. Bartosik.

Po modlitwie różańcowej w kościele samochód ruszył w dalszą drogę. – Przy okazji okazało się, że w dwóch przysiółkach nie ma krzyży. Postanowiliśmy, że przy okazji zostaną tam postawione, aby przypominały Rok Eucharystii, a dla mieszkańców były odniesieniem do innej rzeczywistości – mówił ks. K. Bartosik. **W.P.**

**W każdej miejscowości wierni czekali na przyjazd samochodu-kaplicy**



Historyczne audycje w Radiu Plus

## Znani – zapomniani

Słynni władcy i przemysłowcy, wybitni naukowcy i artyści, ale także „ojcowie” śląskiej tożsamości religijnej są bohaterami audycji historycznych w Radiu Plus. Gliwicka rozgłośnia rozpoczęła emisję programów pod nazwą „Znani – zapomniani. Wybitni Górnolązacy”. – Wcześniej odkrywaliśmy na antenie zapomniane historyczne fakty, teraz ludzi, którzy pozostawili na Śląsku swój dorobek, zarówno materialny, intelektualny, jak i duchowy. Ludzi, o których współcześnie, niestety, się zapomina – mówi jeden z autorów programów Marcin Kordecki.

Historycy w ciekawy sposób przedstawiają m.in. biografie: przemysłowca Franza von Wincklera, pisarza Horsta Bienka, czy działającej w Miechowicach ewangelickiej zakonnicy Matki Ewy. Autorzy przybliżają również postaci zasłużonych dla rozwoju lokalnego Kościoła kapłanów: pracującego w Miasteczku Śląskim ks. Teodora Christopha i wieloletniego proboszcza w Sońnicy ks. Antoniego Korczoka.

Ks. SEBASTIAN MARECKI



### PROGRAM

Historyczne audycje w Radiu Plus emitowane są w soboty o godz. 13.30 i powtarzane w niedziele o godz. 11.30. Programy powstają przy współudziale Górnoląskiego Zakładu Elektroenergetycznego, firmy koncernu Vattenfall

## Konkurs dla dzieci

## Wygraj książki

Wspólnie z Wydawnictwem Jedność i gliwickim Radiem Plus zachęcamy dzieci do udziału w konkursie, w którym można wygrać ciekawe książki. Fundatorem nagród jest Wydawnictwo Jedność. W ofercie wydawniczej znajduje się szereg książek edukacyjnych i wychowawczych, m.in. „Zabawy odprężające dla dzieci”, „Czy wszystko mi wolno”, „Gry i zabawy przeciwko agresji”, „Zabawy ułatwiające nawiązywanie kontaktów”, „Teatr w przedszkolu i świetlicy”, „Psychodrama. Terapia grupowa z dziećmi”. Zobacz księgarnia internetowa: [www.jednosc.com.pl](http://www.jednosc.com.pl) lub zadzwoń na bezpłatną infolinię 0 800 137 072.

Aby wygrać książki należy zadzwonić o godz. 8.30 do Radia Plus w niedzielę 20 listopada podczas audycji „Quizy pani Izy” (tel. do studia 32/ 232-52-32) i powiedzieć, który z bohaterów „Poptopu” ratował Jasną Górę przed Szwedami?

W tym tygodniu można wygrać:

■ TRZY PAULINY I PORWANI  
KAROLA

Karol to imię królika, który tuż przed wystawą znika z klatki. Śledztwo rozpoczyna mała Paulinka.

■ POJAZDY

To książka z serii „Wycinanki dla chłopców”.

Pod okiem dorosłych chłopcy mogą wycinać ciekawe samoloty i okręty.

Wydawnictwo  
**JEDNOŚĆ**

**QUIZY plus**  
PANI IZY  
radio  
Lubany nagrania  
Kontakt z żywą  
dla Ciebie  
nie tylko dla nagrobnych  
Każdą niedzielę od godz.: 8.00

## O pomocy w budowaniu wzajemnych więzi

## Nad relacjami trzeba pracować

Rozmowa z **Krystyną Steckiewicz-Kałą**

**KLAUDIA CWOLEK:** *Kto może się zwracać do Pani w czasie dyżurów pedagoga w poradni duszpasterstwa rodzin?*

**KRYSZYNA STECKIEWICZ-KAŁA:** – Wszystkie osoby, które chcą, żeby je ktoś wysłuchał. Takie jest moje założenie – rozmawiać z każdym, kto odczuwa taką potrzebę, kto przeżywa jakiś problem czy konflikt z drugim człowiekiem. To mogą być problemy na różnych płaszczyznach: mąż–żona, rodzice–dzieci, a także ojciec–matka. Ta ostatnia relacja ma szczególnie charakter, z czego często nie zdajemy sobie sprawy.

*A układy między synową i teściową?*

– One oczywiście też bywają źródłem konfliktów. U podłoża problemów pozornie małżeńskich leży często problem relacji między synową czy zięciem a teściami.

*Czy da się rozwiązać jakiś problem, rozmawiając tylko z jedną stroną?*

– Nie, zawsze musi przyjść druga strona konfliktu.

*Ale trudno sobie wyobrazić, że na prośbę synowej przyjdzie do poradni teściowa.*

– Teściowa nie przyjdzie, ale jeżeli chcemy rozwiązać problem, to musi przyjść mąż albo żona, czyli syn albo córka tej teściowej czy teścia. Z mojego doświadczenia wynika, że sama synowa nie jest w stanie rozwiązać pewnych problemów, natomiast syn z matką może bardzo wiele spraw poukładać. Chodzi o uświadomienie rodzicom, że to jest moja żona (mój mąż), która(y) od momentu ślubu jest dla mnie najważniejsza(y). Podob-



KLAUDIA CWOLEK

**KRYSZYNA**

**STECKIEWICZ-KAŁA**

pedagog opiekuńczo-wychowawczy, wieloletni nauczyciel w szkołach medycznych, doradca parafialny życia rodzinnego.

*Po czym można rozpoznać, że problem, który ktoś przeżywa jest już tak duży, że trzeba się zwrócić o pomoc do kogoś drugiego?*

– W momencie, gdy w relacjach z drugą osobą zaczyna towarzyszyć jakieś poczucie bezradności, że cokolwiek zrobię, to i tak nic nie osiągnę i nie bardzo wiem, czy są jeszcze jakieś inne sposoby działania. Gdy widzę, że chcę dobra, ale druga strona mojej inicjatywy nie odbiera pozytywnie, nie dostrzega dobrych intencji. To jest częsty problem między rodzicami i dziećmi. Ci pierwsi są przekonani, że postępują dobrze wobec syna czy córki, a oni widzą to dobro zupełnie inaczej. W ogóle większość konfliktów wynika z niespełnionych wzajemnych oczekiwań. Wtedy trzeba zastanowić się, czy są one w ogóle realne i czy druga strona sobie zdaje z nich sprawę.

*Ludzie często obawiają się, że to, z czym przychodzą do poradni, może wyostać się na zewnątrz.*

– Osobiście mogę powiedzieć, że dyskrecję zapewniam. Moim pierwszym wykształceniem jest pielęgniarstwo i tam jedną z podstawowych zasad jest tajemnica zawodowa. Wychowywałam się w czasach, gdy dyskrecję traktowano jako obowiązek i wymóg zawodowy i tak też podchodzę do tego przez całe życie.

nie u małżonków – nowo założona rodzina musi mieć priorytet, co nie znaczy, że rodziców przestaje się kochać. Wiele nieporozumień wynika także z tego, że gdy przychodzi na świat dziecko, matki mają często tendencję do nadmiernego skupiania się na potomstwie, odsuwając na drugi plan męża. Bardzo mocno akcentuję to na kursach przygotowujących narzeczonych do sakramentu małżeństwa. Według nauki Kościoła budowanie wspólnoty ma być przede wszystkim skierowane na dobro samych małżonków, a dopiero później na zrodzenie i wychowanie potomstwa.

**DYŻURY PEDAGOGA**

odbywają się w ramach Diecezjalnej Poradni Życia Rodzinnego (Centrum Edukacyjne im. Jana Pawła II w Gliwicach, ul. Jana Pawła II 5 A).

Mgr Krystyna Steckiewicz-Kała przyjmuje w każdy II czwartek miesiąca od godz. 17.00 do 18.00. Porady udzielane są bezpłatnie. Kontakt telefoniczny w trakcie dyżurów (0 32) 335-11-04 wew. 23 lub 603-352-096.

Saga o śląskim mieszkaniu

# Było, minęło, nie powróci

Zmieniają się pokolenia, a wraz z nimi styl życia. W Zabrzcu możemy zobaczyć, jak dawniej wyglądały wnętrza śląskich domów.

W Muzeum Górnictwa Węglowego dla zwiedzających przygotowano trzy sale. W każdej urządzono mieszkanie z innego okresu.

Zwiedzanie najlepiej rozpocząć od pomieszczenia, w którym zebrano sprzęty typowej chłopskiej chaty z końca XIX wieku. Upłyne kilkadziesiąt lat i pod wpływem rozwoju przemysłu standard życia na Śląsku znacznie się podniesie. Widać to po meblach w następnej izbie. Uwagę przyciągają między innymi dużych rozmiarów obrazy Najświętszego Serca Pana Jezusa i Niepokalanego Serca NMP, zawieszane obok krzyża nad szerokim małżeńskim łóżem. Ale przechodząc do następnego pomieszczenia, można zapomnieć o pięknych meblach i typowych śląskich haftach. Jesteśmy w smutnym M2 ze stołem-jamnikiem, rozkładaną wersalką i wątpliwej jakości meblóścianką. Aż dziw bierze, że mogło się to komuś podobać.



KLAUDIA CWOŁEK

Na wystawie możemy znaleźć wiele przedmiotów, którymi posługiwali się nasi pradziadkowie, dziadkowie, rodzice i my sami, o ile urodziliśmy się na tyle wcześnie, że pamiętamy czasy PRL-u. „Saga o śląskim mieszkaniu” rodzi sentymentalne wspomnienia i cieszy się dużym zainteresowaniem. Dlatego, choć miała być prezentowana tylko do 20 listopada, być może będzie ją można oglądać dłużej.

**Tak wyglądał wystrój miejsca do spania w pierwszej połowie XX wieku**

K. C.

Projekt Muzeum w Gliwicach

## Żydzi gliwiccy

Wystawa, międzynarodowa konferencja naukowa i koncert – to propozycja projektu o mniejszościach etnicznych, tym razem poświęconego gliwickim żydom.

Wystawę, której towarzyszy wydanie specjalnego katalogu, można obejrzeć



ARCHIWUM MUZEUM W GLIWICACH

Synagoga w Gliwicach

w Willi Caro (ul. Dolnych Wałów 8a) do 31 stycznia. Prezentuje ona historię gliwickiej wspólnoty żydowskiej od XVIII wieku, z uwzględnieniem jej życia religijnego oraz sytuacji społecznej i politycznej. 17 i 18 listopada w tym samym miejscu odbędzie się międzynarodowa konferencja naukowa, podczas której przedstawione zostaną dotychczasowe nurty i wyniki badań związanych z dziejami gliwickiej gminy żydowskiej. Wstęp na konferencję jest wolny.

Szczególnym akcentem projektu będzie koncert muzyki synagogalnej w wykonaniu Chóru Synagogi pod Białym Bocianem pod dyrekcją Stanisława Rybarczyka. Koncert odbędzie się 20 listopada o godz. 16.00 w kościele Wszystkich Świętych w Gliwicach. Wstęp również jest wolny. Więcej: [www.muzeum.gliwice.pl](http://www.muzeum.gliwice.pl)

K. C.

## Zapowiedzi

### ■ KIK W GLIWICACH

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 16 LISTOPADA w kaplicy św. Jadwigi przy parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach. O godz. 18.05 – nieszpory, o godz. 18.30 – Msza św. z homilią i prelekcja pt. „Nowe narodziny z wody i z Ducha Świętego”.

### ■ KIK W ZABRZU

Spotkania w 1. i 3. środę miesiąca o godz. 18.45 w domu parafialnym św. Anny (ul. 3 Maja 18). W programie Msza św. z homilią i konferencja. 16 LISTOPADA – ks. prof. Jerzy Szymik – „Chrystologia od Dzieciątka Jezus. Projekt teologii przyszłości”.

### ■ JUBILEUSZ W WIELOWSI

13 LISTOPADA, godz. 11.00, kościół parafialny – uroczysta Msza św. z okazji 700- lecia konsekracji świątyni.

### ■ GRUPA MODLITWY O. PIO

zaprasza 13 LISTOPADA o godz. 17.00 na spotkanie modlitwne do parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Bytomiu (ul. Ligonia 2, u kapucynów).

### ■ DZIEDZICTWO SOBORU

17 LISTOPADA, godz. 18.00, Centrum Edukacyjne im. Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry) – ks. dr Rudolf Pierskała (UO) wygłosi wykład pt. „Blaski i cienie uczestnictwa wiernych w liturgii po Soborze Watykańskim II”.

### ■ EUCHARYSTIA I NABOŻEŃSTWO W INTENCJI UZDROWIENIA

17 LISTOPADA, godz. 19.30, kościół Wszystkich Świętych w Gliwicach.

### ■ MSZA ŚW. W INTENCJI MĘŻCZYZN I MŁODZIEŃCÓW

w uroczystość Chrystusa Króla zostanie odprawiona 20 LISTOPADA o godz. 17.00 w kościele pw. Chrystusa Króla w Gliwicach przy ul. Okrzei 31.

### ■ REKOLEKCJE DLA BIERZMOWANYCH

odbędą się w domu rekolekcyjnym w Raciborzu Miedoni od 25 DO 27 LISTOPADA I OD 2 DO 4 GRUDNIA. Koszt: 55 zł. Informacje i zgłoszenia: (0 32) 270-58-30.

**GOŚC GLIWICKI**

[gliwice@goscniedzielny.pl](mailto:gliwice@goscniedzielny.pl)

Adres redakcji: ul. Łużycka 1, 44-101 Gliwice  
tel./faks (32) 230-78-80, skr. poczt. 196  
Redagują: ks. Waldemar Packner – dyrektor oddziału,  
Klaudia Cwołek, Mira Fiutak